

Rechotka



Rechotka

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 148 w Krakowie

Data wydania: czerwiec 2019

Od redaktor naczelnej

W ostatniej „Rechotce” w tym roku szkolnym zapraszamy was do przeczytania wywiadu z Panią Wiolettą Sajdak, podczas którego porozmawialiśmy o obecnej reformie szkolnictwa oraz o różnicach między uczniami klas ósmych a gimnazjalistami.

Przygotowaliśmy także wywiad z uczniami szkół

ponadgimnazjalnych, którzy opowiedzieli nam o szkołach, do których obecnie uczęszczają.

Poznacie również historię kończącego się już gimnazjum.

Do lektury zaprasza cała redakcja „Rechotki” oraz redaktor naczelna Patrycja Wolak.

Historia gimnazjum

Gimnazjum swoje początki miało w starożytnej Grecji, gdzie mianem gimnazjon określano rodzaj parku z budynkiem przeznaczonym do uprawiania ćwiczeń fizycznych. Z czasem stało się ono miejscem spotkań towarzyskich oraz prowadzenia dyskusji naukowych i filozoficznych.

W epoce renesansu gimnazjum było określeniem szkół średnich, w których kształcono uczniów na wyższym poziomie niż znajomość alfabetu i rachunków.

Pierwsze gimnazjum zostało założone w 1538 roku przez niemieckiego pedagoga Johanna Sturma, było to gimnazjum humanistyczne, na którym wzorowano się w XIX wieku.

Gimnazja w Polsce

W dwudziestolecie międzywojennym istniały ośmioklasowe gimnazja, do których uczęszczali uczniowie w wieku od 10 do 18 lat.

11 marca 1932 roku została wprowadzona reforma, dzięki której powstały 4-letnie gimnazja. Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej czteroletniego gimnazjum było ukończenie 12. roku życia oraz wykazanie się wykształceniem, objętym programem sześciu klas szkoły podstawowej.

Funkcjonowanie gimnazjum zostało przerwane przez II wojnę światową, a w 1948 roku zniesione.

Od 1 marca 1999 roku gimnazja pojawiły się ponownie w Polsce. Były to gimnazja 3-letnie.

Ministerstwo Edukacji Na-

rodowej w roku 2016 przygotowało projekt ustawy likwidującej gimnazja oraz przywracającej 8-klasową szkołę podstawową, która została uchwalona przez Sejm, przyjęta przez Senat i podpisana przez Prezydenta RP. Na gruncie przyjętych przepisów proces wygaszania gimnazjów rozpoczął się od roku szkolnego 2017/2018.

Natalia Perier

W tym numerze:

WYWIAD Z P. WIOLETTĄ SAJDAK **2**

SPOTKANIE Z POEZJĄ UCZNIOWSKĄ **3**

WYWIADY Z UCZNIAMI SZKÓŁ ŚREDNICH **4**

„CIESZĘ SIĘ
TAKŻE, ŻE MOGĘ
WAS ZARAZIĆ
HISTORIĄ I TO,
ŻE PO PEWNYM
CZASIE UMIECIE
JEJ CORAZ
WIĘCEJ.”

Rechotka

Wywiad z panią Wiolettą Sajdak

etatu w szkole, a kilka dni na Wawelu i byłam tam cały czas na bieżąco.

Bardzo lubię także pracę z młodzieżą. Zawsze czułam się dobrze w pracy z ludźmi, a nie siedząc i załatwiając sprawy administracyjne. Myślę, że to był główny powód, dla którego wybrałam tę pracę.

- Co sprawia Pani największą radość w pracy, oprócz pracy z uczniami?

- Wielką przyjemność sprawia mi przygotowywanie dodatkowych apeli, jest to największa zabawa, a potem cała związana z tym adrenalina. Drugą rzeczą jest to, że mogę zabrać uczniów do muzeum, a oni sami mnie oprowadzają, są zainteresowani i widzę, że to lubią. Cieszę się także, że mogę was zarazić historią i to, że po pewnym czasie umiecie jej coraz więcej. Uważam, że nauczanie historii jest szalenie trudne. Ja sama przez długi czas nie miałam dobrego profesora, którego spotkałam dopiero w liceum.

Cieszę się również, gdy po latach przychodzą do mnie uczniowie i mówią mi, że wciąż chodzą po muzeach, ponieważ się tym ode mnie zarazili.

Lubię również konkursy, wspólne działania, gdy mamy wspólny cel z uczniami. Uważam, że to bardzo zbliża. Także akademie, wyjścia, ale przede wszystkim kontakt z młodzieżą. To, że przebywam z młodymi pełnymi entuzjazmu, radości i mogą zarazić człowieka dobrym humorem... Oraz uczyć historii po swojemu, a nie z podręcznika. To jest to, co naj-

bardziej lubię.

- Co sądzi Pani o obecnej reformie edukacji?

- Uważam, że jest ona niekorzystna dla mnie jako nauczyciela, ale zdecydowanie z korzyścią dla uczniów. Myślę, że gimnazja, chociaż już sprawdzone i młodzież gimnazjalną uczyło mi się bardzo dobrze, to jednak często była to nauka pod testy. Najpierw trzy lata w podstawówce, aby dobrze napisać test. Potem gimnazjum, czyli pośpiech, żeby dobrze napisać kolejny test. To nie było nauczanie to był wyścig i uczenie pod testy. Następnie liceum, w którym nie uczyłam, ale wiem, że po prostu się nie da zrobić się tego wszystkiego i kończy się tak, że każdy jest na korepetycjach.

Moim zdaniem to był niewydolny system, natomiast wprowadzony system z ośmioletnią podstawówką jest o wiele lepszy. Mamy czas na tematy, aby się nimi zająć, aby je rozszerzyć. Jest to zdecydowanie spokojniejsze nauczanie.

Na początku myślałam, że nie przestawię się na młodsze dzieci, ponieważ wolę uczyć starsze i tylko z tego powodu ta reforma mi się nie podoba, bo w gimnazjum uczyło mi się dobrze pod tym względem.

Obecne jakości nauczania i spokój daje ogromnie możliwości. Jest z wielką korzyścią dla uczniów, którzy piszą jeden egzamin mnie, ponieważ tylko na koniec podstawówki.

Te pięć lat daje naprawdę możliwość nauczania się przedmiotu, a nie tylko roz-

wiązywania testów, co tak naprawdę tamten system tylko i wyłącznie uczył dzieci. Ponieważ wszyscy byliśmy rozliczani z tego, jak wypadną testy i tylko to się liczyło. To jest pewien schemat, którego nauczyć się łatwo, ale on w żaden sposób nie daje zadowolenia i nie da się w żaden sposób zainteresować przedmiotem.

- Gimnazjum polega na tym, aby zakuć, zaliczyć i zapomnieć.

- Tak, ale dawniej w podstawówce i w liceum było tak samo. Więc dla uczniów zdecydowanie z korzyścią, natomiast dla mnie nie, ale przecież w szkole chodzi o dobro uczniów, a ja się dostosuję.

- Niektórzy mówią, że to właśnie niekorzyść dla podstawówki. Mówią, że siedzą cały czas i się uczą.

- Nie. Ale myślę, że jeszcze inny system byłby zdecydowanie lepszy.

To znaczy małe podstawówki od 1 do 4, ponieważ czwarta klasa to tylko wprowadzenie z każdego przedmiotu, więc uważam, że daliby radę, a później w gimnazjalnych szkołach tak jak planował rząd, cztery, cztery, cztery i to byłoby najlepsze. Czyli mała podstawówka. Zwłaszcza że małe wiejskie szkoły teraz pękają w szwach, nie ma warunków, a w pobliżu stoją puste gimnazja.

Cztery, czyli krótka podstawówka, potem tak jakby w tych gimnazjalnych szkołach podstawówka pięć, sześć, siedem, osiem, w której już normalnie realizuje się program, a następnie czteroletnie liceum. Myślę, że tak by

Rechotka

było najlepiej.

Tak naprawdę dla pierwszaków kontakt z ósmoklasistami to jest ogromna przepaść.

- Mówi się, że widać różnicę w zachowaniu, stylu bycia między uczniami ósmej klasy a uczniami III gimnazjum. Jak Pani z perspektywy nauczyciela może się do tego odnieść?

- Wydaje mi się, że uczniowie są bardziej dziecinni w ósmej klasie. Ponieważ tak naprawdę zmiana szkoły dawniej powodowała, że czuli się starsi i to na pewno był plus.

Jednak porównywałabym to z II gimnazjum, ponieważ III to już liceum, a II gimnazjum to ten sam wiek.

Ósma klasa, czyli ta sama szkoła, ci sami nauczyciele. Nie ma przejścia, przez co uczniowie nie mają mobilizacji, aby się zmienić, ale zmieniają się, gdy pójdą do liceum. Z drugiej strony, czy wczesne stawianie się dorosłym ma sens? Mają po prostu przedłużone dzieciństwo o dwa lata.

Z drugiej strony plus, że jednak było też tak, że szli do nowej szkoły i nikt ich nie znał i było trudniej poradzić

sobie z jakimś trudniejszym uczniem, ponieważ ich nauczyciel nie znał.

Natomiast jeżeli jest to podstawówka, to tego ucznia znamy od pierwszej klasy, dlatego jest też łatwiej wychowawczo, a potem uczniowie idą do liceum, gdzie już się zmieniają. Są plusy i minusy.

- Bardzo dziękuję za wywiad.

Patrycja Wolak

„BARDZO LUBIĘ
PRACĘ Z
MŁODZIEŻĄ.”

Spotkanie z poezją uczniowską

Gdy przychodzimy do szkoły pierwszy raz,
Nie wiemy jeszcze co się wydarzy.
Co nas w niej spotka nowego?
Czy dowiemy się czegoś niesamowitego?
Nauczyciele uczą, uczą,
Czasem słuchamy,
Do głowy wchodzi utwórki, pierwiastki
Różną wiedzę zdobywamy
Z przyjaciółmi spędzamy przerwy,
A czasem sami gdzieś w kącie siedzimy
Bo szkoła jest po prostu szkołą,
Ale na pewno nie raz jeszcze zatęsknimy

Gdy nauczyciel wchodzi do klasy
Uczniowie nagle milkną,
Jak na komendę.
Jeden chowa telefon do plecaka
Drugi udaje, że rysuje
Gdy tak naprawdę na kolanach ma żelki
A trzeci zajęty jest obserwowaniem chmur.
„Tak to właśnie jest w piątek
na ostatniej lekcji”- twierdzi uśmiechnięty
nauczyciel

„BO SZKOŁA
JEST PO PROSTU
SZKOŁĄ”

Zapraszam do krainy, co szkoła się chyba nazywa.
Niestety nie każdy uczeń rano z łóżka się zrywa,
Aby biec do nauki. Szkoda, bo...
Matematyka tabliczką mnożenia zachęca,
A chemia doświadczeniami do działania nakręca
Polski od rana czeka z utęsknieniem,
Aby coś opowiedzieć
I fizyka każe uważnie na krześle siedzieć,
Żeby się nie rozpraszać.
Biologia naturą ożywia,
Historia królami się chwali,
A my po wufie spoceni jesteśmy cali.

Jagoda Burekowska

Porady dla absolwentów gimnazjum, czyli wywiady z uczniami szkół średnich

Szymon,

uczeń klasy II w VI LO

Ola - Czy opowiesz mi o swojej szkole?

Szymon - Z miłą chęcią ;) Szkoła mieści się przy ulicy Wąskiej 7 zaraz obok Placu Wolnica.

O- Jacy są nauczyciele w twojej szkole?

S- Jak dla mnie wszyscy nauczyciele są w porządku, można z nimi normalnie pogadać. Lekcje wcale nie upływają tak wolno, jednym słowem większość z nich próbuje zaciekawić przedmiotem.

O- Czy są szatnie? Jak tak, to jak duże?

S- Każda klasa ma własną szatnię, nie są one jakoś duże ale bez problemu można znaleźć wieszak i skorzystać.

O- Czy jest popołudniowa zmiana?

S- Wszystkie klasy zaczynają lekcje około 8 godziny, wyjątkiem jest jeden dzień w tygodniu, w którym każda klasa rozpoczyna o godzinie 11.

O- Jak dużo jest uczniów i ile klas jest przyjmowanych co roku? Czy klasy mają profile?

S- Szkoła wyróżnia się dużą ilością nauczanych języków na wielu poziomach w tym: hiszpański, angielski, francuski, niemiecki, rosyjski, włoski.

Na pewno w szkole łatwo jest dostrzec duże przeludnienie, nie jest tak źle bo 70% stanowią dziewczyny. W moim roku szkolnym otwartych zostało aż 10 klas pierwszych, na pewno: mat-fiz dwujęzyczny, biol-chem dwujęzyczny, biol-chem-mat, human dwujęzyczny, geo-hist-wos, artystyczno-filmowa, mat-fiz-inf, europejska, ekonomiczna, hiszpańska

O- Czy coś wyróżnia te szkołę spośród innych?

S- W szkole wyróżniają się nauczyciele i atmosfera, a każda przerwa trwa 15 min-lekcje zawsze zaczynają się o pełnych godzinach.

O- Dziękuję za wywiad. Mam nadzieję, że pomoże on innym w wyborze szkoły :)

S- Ja również dziękuję.

Dawid,

uczeń klasy II Technikum Chemicznego i Ochrony Środowiska

Ola - Czy mógłbyś mi opowiedzieć o swojej szkole?

Dawid - Oczywiście.

O - Jacy są nauczyciele w twojej szkole?

D - Nauczyciele są bardzo kompetentni i pomocni.

O - Jakie macie szatnie?

D- W klasie 1,2 są boksy a w klasach, 3, 4 dostajesz 1 szafkę na dwie osoby. Jest też możliwość wykupienia szafki na 4 lata za 40zł.

O - Czy zaplecze szkolne jest dobrze wyposażone? Czy jest pedagog szkolny?

D - Sala gimnastyczna, mimo że jest mała, to mamy blisko park Jordana i to tam spędzamy wf-y. Mamy jeszcze 2 siłownie dobrze wyposażone (atlas, ławeczki rowerki hantle worek bokserki itp.) Pani pedagog jest bardzo miła i chętna do pomocy. Jest też dyskretna i można jej zaufać.

O - Czy coś wyróżnia twoją szkołę na tle innych? I jaki jest dojazd do twojej szkoły?

D - No wyróżniają na pewno pracowni (bardzo dobrze wyposażone - mamy wszystko od wag analitycznych przez piece po szkło), mamy jedne z lepszych wyników w egzaminach zawodowych, a nasi uczniowie wyróżniają się na studiach (do tego stopnia ze czasem irytują wykładowców) :D Dojazd jest dobry, niedaleko jest Teatr Bagatela, a pod nosem prawie Muzeum Narodowe i AGH.

O - Dziękuję za twoją wypowiedź. Oby przydała się innym ;)

D- Nie ma za co i zapraszam do mojej szkoły!

Paweł,

uczeń klasy II Technikum Elektrycznego w ZSE I

Ola - Co możesz mi powiedzieć o swojej szkole?

Paweł - Szkoła mieści się przy ulicy ul. Kamieńskiego 49. Mamy technikum i szkołę zawodową. Dużo uczniów mieszka w internacie.

O - Jacy są nauczyciele w twojej szkole?

P - Nauczyciele są mili i wymagający, jednak uczą dobrze.

O - Czy w szkole są szatnie?

P - Szatni nie ma, natomiast w szkole są szafki (jedna szafka na 2 osoby).

O - Czy działa popołudniowa zmiana?

P - Ogólnie lekcje to od 7.45 najwcześniej, a wyjście najpóźniej o 19.40 (ale to tylko klasy maturalne). Większość przerw trwa 5 min.

O - Jak dużo jest uczniów i ile klas jest przyjmowanych co roku? Czy klasy mają profile?

P - Tak, klasy są profilowane (elektryczna, elektroniczna, energetyka odnawialna i informatyczna). Co roku przyjmowanych jest około 6 klas. Uczniów jest dużo, ale nie stanowi to problemu. W tym roku planowana jest podwójna rekrutacja.

O - Dziękuję za czas poświęcony mi na wywiad.

P - Ja również.

Aleksandra Brozenbach